

Ola Hnatiuk (wybór i redakcja), *Sny o Europie*, Wydawnictwo Nemrod, Kraków 2005

Wydarzenia, jakie nastąpiły pod koniec 2004 roku na Ukrainie, wzbudziły zainteresowanie przedstawicieli wielu środowisk zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. W ostatnim czasie, jak nigdy dotąd, oczy wszystkich zwrócone były w stronę Kijowa. Wielu zwykłych obywateli z zapartym tchem śledziło przebieg ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”, a kwestie związane z tematyką ukraińską stały się niezmiernie popularne. Polacy, patrząc na walkę wschodnich sąsiadów, gorąco popierali zachodzące tam zmiany oraz przypominali sobie niedawne wydarzenia w naszym kraju. Po raz kolejny w polskim słowniku wyrażeń codziennych pojawiło się słowo „solidarność”. Był to także czas odkrywania współczesnej Ukrainy i jej europejskiego oblicza.

Miłym zaskoczeniem jest zbiór esejów wybranych i w znacznej części przetłumaczonych na język polski przez Olę Hnatiuk, a wydanych na początku bieżącego roku przez krakowskie wydawnictwo „Nemrod”. Każdy z dziewięciu tekstów ukazuje inne oblicze Ukrainy lat 90. Każdy z nich obala pewne mity i stereotypy narosłe wokół wizerunku tego państwa w okresie dominacji sowieckiej oraz za rządów prezydenta Kuczmy.

Autorami esejów są pisarze, eseści i tłumacze, którzy obserwowali i notowali swoje uwagi oraz osobiste refleksje w ciągu ostatnich 10 lat. Czytelnicy mogą jednak odnieść mylne wrażenie, iż są one zapisem gorących emocji w trakcie lub po „pomarańczowej rewolucji”.

Poeta i prozaik Jurij Andruchowicz w części zatytułowanej *Ukraińska geopolityka* przedstawia własne refleksje dotyczące problemu umiejscawiania Ukrainy na politycznej, kulturowej i cywilizacyjnej mapie Europy. Jest to bodaj najświeższy artykuł zamieszczony w całej książce i dzięki temu bezpośrednio komentujący bieżące wydarzenia.

Omawiana pozycja zawiera aż trzy eseje tego autora. Dwa pozostałe tj. *Treffpunkt Gernaschka* i *Kraj Marzeń* są przedstawieniem ukraińskiej specyfiki i indywidualizmu. W obydwu artykułach Andruchowicz ukazuje Ukrainę jako kraj łączący Wschód i Zachód, a jednocześnie wewnętrznie rozdarty pomiędzy tymi dwoma światami.

Podobnie politolog Mykoła Riabczuk w swoim eseju *Na wschód od ogrodu Metternicha* porusza problem podziału Europy i umiejscowienia w niej Ukrainy, a także innych krajów z obszaru dominacji sowieckiej. Ukazuje pewną zbieżność postaw świata zachodniego i Rosji w traktowaniu zarówno dzisiejszej Polski, jak i Ukrainy. Dla obydwu stron ziemie te oraz ludność je zamieszkująca z jednej strony wydają się oddalone przez ponad 45-letnią powojenną historię, z drugiej jednak są miejscem wyjątkowego łączenia się wartości Wschodu i Zachodu. Jednak Riabczuk nie pozostawia czytelnikowi złudzeń co do pozycji, jaką zajmują obecnie kraje bloku postsowieckiego w oczach Zachodu. Odważnie też nakreśla zadania, jakie stoją w dzisiejszych czasach przed państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

Esej Ołeksandra Hrycenko, ukraińskiego tłumacza i działacza kulturalnego, pt. *Świat, Europa i my* jest dywagacją autora nad pojęciem „europejskości”. Jego erudycja pozwala mu na, w miarę pełne, ukazanie wieloznaczności tego słowa oraz pułapek, w jakie wpaść mogą ci, którzy szafują tym terminem.

Z historyczno-filozoficznej perspektywy ukazane zostały problemy tożsamości współczesnego świata, a w tym Europy i Ukrainy, w części napisanej przez panią wiceprezes ukraińskiego PEN-klubu, Oksanę Zabuzko. Skupia się ona na ukazaniu relatywizmu pojęcia „zachód”. Analizuje także problem współczesnej globalizacji i unifikacji kultury.

Powstały w 2002 roku esej Jurko Prochaśko pt. *Kakania czy Czekania? (czyli „misja Galicji”)* stanowi krótkie studium losów Galicji jako tygla kultur. Autor nie tylko opisuje historię tego specyficznego regionu, ale również podkreśla pewną istotną i gorzką naukę płynącą z analizy losów obszaru, na którym stykają się różne narody. Według Prochaśko to Ukraina winna przyrzeć się dziedzictwu Galicji i czerpać z niej naukę, a także wzbogacić ją o elementy własnej dojrzałości kulturowej i politycznej.

Ostatnim artykułem zamieszczonym w książce jest praca Jurija Izdryka pt. *Stanisławów – tęsknota za tym, co nieprawdziwe*. Jest ona w swej formie i ujęciu tematu najbardziej zaskakująca dla czytelnika. Izdryk ukazuje pewną uludę naszych czasów. Obnaża przewrotność dziejową, której wyrazem jest tęsknota za tym, co nieprawdziwe. Ironia, jaką posługuje się autor, służy podkreśleniu pewnej drwiny historii współczesnej wobec artystów przełomu lat 80. i 90., którzy za wszelką cenę pragnęli wpisać się w standardy Europy Zachodniej.

Zamieszczone na końcu książki posłowie Oli Hnatiuk tłumaczy tytuł utworu i podsumowuje całą pozycję. Jest ona bowiem bez wątpienia lekturą obowiązkową nie tylko dla politologów czy socjologów zainteresowanych zmianami na współczesnej arenie międzynarodowej, ale także dla wszystkich, którzy pragną zrozumieć otaczającą ich rzeczywistość polityczną.

Iwona JAKIMOWICZ-OSTROWSKA